SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy** — Konto czekowe: **P. K. O. Katowice 301550** — Telefon numer **613**

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok X *** **Katowice, Luty 1931 roku** *** **Numer 2**

Z PRZEWODNICTWA DZIELNICY

a) **Uchwały Zarządu Dzielnicy.**

4. W sprawie odznaczeń Związkowych.

By unormować sprawę zgłoszeń Gniazd i Okręgów członków do odznaczeń Związkowych: odznaki zaszczytnej, na członka honorowego Związku, lub do Złotej księgi, uchwalił Zarząd Dzielnicy, sprawę tą ująć w własny zakres działania, tak, że co roku na jednem z posiedzeń sprawy odznaczeń będą na porządku obrad.

Wobec powyższej uchwały wzywa się Zarządy Okręgów, by swe wnioski przedstawiały Przewodnictwu Dzielnicy dopiero na to posiedzenie Zarządu Dzielnicy.

5. Fundusz Zlotowy.

Celem zebrania funduszu Zlotowego wybrał Zarząd osobny komitet, składający się z druhów: Kowalczyka, Koźlika, Spaltensteina i Sokołowskiego, który zajmie się akcją zbierania dobrowolnych datków po członkach Gniazd i prywatnych osobistościach.

6. Główna Komisja Zlotowa.

Celem rozpoczęcia przygotowań na Zlot Dzielnicy w roku 1932 wybrano Główną Komisję Zlotową z druhów: Nowakowskiego Jana, Hamburgera Alfreda, Wójcika Zygmunta, dra Wróblewskiego i Zagórowskiego Romualda, która po ukonstytuowaniu się, wyłoni poszczególne komisje zlotowe.

7. Rada Dzielnicy.

Zjazd Rady Dzielnicy uchwalono odbyć w dniu 19 kwietnia 1931 r. Program i szczegóły ogłosi-się później.

Wnioski Okręgów na Radę Dzielnicy winny wpłynąć do Przewodnictwa Dzielnicy w terminie do 1 kwietnia br.

b) **Komunikaty Przewodnictwa.**

8. Gniazdo Chorzów, zbiórka na budowę Sokolni.

Przewodnictwo Związku zezwoliło Gniazdu Chorzów na rozsprzedaż cegiełek wśród Gniazd w całej Polsce, celem dokończenia budowy własnej Sokolni.

Z NACZELNICTWA DZIELNICY

3. Posiedzenie Naczelnictwa z Lekcją motodyczną.

Posiedzenie Naczelnictwa Dzielnicy odbędzie się w niedzielę, 22 lutego br. w Siemianowicach, Sala Gimnastyczna przy Szkole Piramowicza (ul. Stabika), które poprzedzi lekcja pokazowa, przerobiona z członkami Naczelnictwa. Lekcje przeprowadzi Naczelnik Dzielnicy i Dzielnicowa Naczelniczka.

Na lekcję stawią się dhowie Naczelnicy i Naczelniczki Okręgowe w przepisowym stroju ćwiczebnym.

Początek o godz. 10-tej rano.

4. Ćwiczenia Zlotowe.

Wydział Wydawniczy Związku wydał już w broszurkach opis ćwiczeń zlotowych Sokołów i Sokolic na lata 1931—1934, które są do nabycia w cenie 1.— zł i koszta przesyłki w Wydziale Wydawnictw Sokolich, Warszawa, Nowy Świat 40.

Poleca się, by Naczelnicy Okręgowi zajęli się zakupnem tych broszur dla swych Gniazd.

5. Sprawozdania z zawodów i raporta techniczne.

Dotąd jeszcze nie nadesłały sprawozdań z zawodów okręgowych Okręgi: I, III, V, VIII, IX i XI. Zarazem przypomina się, że termin nadsyłania raportów technicznych upłynął 15 stycznia br.

6. Dodatek Techniczny Nr. 6.

Wyszedł z druku dodatek techniczny naszej Dzielnicy Nr. 6, zawierający programy techniczne Dzielnicy, Związku i Okręgów na rok 1931.

Naczelnicy Okręgowi zakupią w Sekretarjacie odpowiednią ilość tegoż tak, by każde Gniazdo i Okręg otrzymały najmniej po 2 egzemplarze.

KRONIKA SOKOLA

Z Przewodnictwa Dzielnicy.

Posiedzenie Przewodnictwa 8 stycznia br. Obecni dhowie: Kowalczyk, Hamburger, Koźlik, Sokołowski, Smoczyk, Szydło, Wójcik, Zontek.

Przyjęto do wiadomości nadesłane życzenia świąteczne i noworoczne a to od Prezesa Związku, dha Zamoyskiego, Dzielnicy Małopolskiej, Macierzy Gdańskiej, Chorągwi Śl. Zw. Hallerczyków i Dyrekcji okr. Śl. Z. O. K. Z.

Dh. Skarbnik złożył szczegółowe sprawozdanie kasowe za rok 1930 oraz zestawienie długów Dzielnicy, nie pokrytych w roku 1930.

Omówiono wnioski przedłożyć się mające na Zarząd Dzielnicy i przydzielono referaty poszczególnym członkom Przewodnictwa.

Wysłuchano sprawozdania z posiedzenia komisji nadzorczej nad funduszami Zlotu w Poznaniu.

Posiedzenie Przewodnictwa 15 stycznia. Obecni dhowie: Kowalczyk, Hamburger, Smoczyk, Ringlerówna, Szydło, Wójcik, Zontek.

Omówiono szczegółowo Zjazd Rady Związku w dniu 18 bm. i wyjazd na Radę delegatów z Dzielnicy Śląskiej oraz Zarządu Związku w dniu 17 bm.

Ustalono wysokość ekwiwalentu na miesiąc styczeń na utrzymanie Sekretarjatu.

Posiedzenie Zarzadu Dzielnicy, odbyte dnia 11 stycznia w Wełnowcu. Obecni dhowie: prezes Dreyza, Kowalczyk, Koźlik, Hamburger, Gawlikówna, Król, Nowakowski, Sokołowski, Spaltenstein, Smoczyk, Wójcik i Zontek z Przewodnictwa, oraz delegaci Okręgów: Hanszla (I), dr. Wróblewski i Świtała Aug. (II), Piontek i Tomanek (III), Kralewski i Urbańczyk (IV), Skopek (VI), Filak i Lenartowicz (VII), Krudysz (X), Bartniczek i Wyrobek (XI), Olszówka i Zagórowski (XII), Widera (XIII). Razem 28. — Niewysłały delegatów Okręgi V, VIII i IX.

Przed rozpoczęciem obrad ustawił się pluton oddziałów Sokolich (Sokoli, Sokolice i młodzież obojga płci w liczbie 86) z sztandarem pod kierownictwem Naczelnika i Wiceprezesa Okręgu XII przed lokalem, celem oddania honorów Zebranym. Po zdaniu raportu przez Naczelnika Okręgu Naczelnikowi Dzielnicy przemówił krótko do defilujących Prezes Dzielnicy.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10.30 zagajeniem Prezesa Dzielnicy i przywitaniem Zarządu z życzeniami pomyślnych obrad przez Prezesa Okręgu XII dha Zagórowskiego, poczem przyjąwszy porządek obrad zastępca sekretarza odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia.

Szczegółowe sprawozdanie z czynności całorocznej Przewodnictwa Dzielnicy złożyli kolejno dhowie sekretarz Wójcik, skarbnik Smoczyk, naczelnik Hamburger i naczelniczka Gawlikówna za Wydział Sokolic.

Po krótkiej a żywej dyskusji sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Następnie kolejno składali sprawozdania delegaci Okręgów, które również po krótkich uwagach przyjęto do wiadomości.

Żywą dyskusję wywołały wnioski Przewodnictwa, a w szczególności sprawa Zlotu Dzielnicowego w roku 1932, którego powodzenie, jak stwierdzono, zależnem będzie od sprawności technicznej. To też postulaty, stawiane przez Naczelnika imieniem Naczelnictwa Dzielnicy prawie w zupełności zostały przyjęte. Celem zebrania funduszy na Zlot wyłoniono osobną komisję, która uwieńczoną została zdeklarowaniem przez poszczególnych członków Zarządu poważniejszych kwot: jako początek funduszu. Również wybrany został Główny Komitet Zlotowy, który ma opracować plan i program prac przygotowawczych na Zlot i powołać do życia poszczególne komisje.

Z dalszych wniosków zatwierdzono program prac technicznych na rok 1931/32 oraz preliminowane wydatki na cele techniczne łącznie z programem w latach 1931/32, wyłączając z powyższego preliminowane wydatki na kursa w latach 1931/32, co do których zapadnie decyzja później.

Bardzo żywą dyskusję wywołało wniesione na Zarząd przez Przewodnictwo odwołanie Okręgu VI od uchwały Przewodnictwa Dzielnicy w sprawie mowy jednego z druhów na Radzie Dzielnicy. Mimo że Zarząd Dzielnicy zatwierdził uchwałę Przewodnictwa — sprawę na stanowcze żądanie odesłano Przewodnictwu Związku do rozpatrzenia. Również żywym tematem obrad był przedłożony protest w sprawie publicznej napaści w dziennikach na jedną z osób z Sokolstwa. Wreszcie omówiono nowy regulamin składek i sprawę Zjazdu Rady Związku, na czem posiedzenie zakończono po pięciogodzinnych obradach.

Ze Zjazdu Rady Zwiazku.

W dniu 18. stycznia br. odbył się w Warszawie na Dynasach Zjazd Rady Związku Sokolego, na który wysłały Okręgi swych delegatów oraz Dzielnice swych przedstawicieli. Ogółem brało udział w Radzie prawie że 200 przedstawicieli z wszystkich Dzielnic Polski.. Śląsk był reprezentowany 30 delegatami. Z wyjątkiem okręgów V, VIII i IX, wszystkie inne okręgi wysłały swych delegatów.

Zjazd Rady rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Krzyża, poczem delegacja złożona z przedstawicieli Związku i Przewodnictw Dzielnic z prezesem Związku na czele, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W międzyczasie Sekretarjat Rady rozpoczął swe czynności z odbieraniem legitymacyj. Po złożeniu wszystkich legitymacyj zagaił Zjazd prezes Związku dh Adam Zamoyski, odczytał szereg wysłać się mających telegramów, jak do Prezydenta Państwa, do Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, do Wszechsłowiańskiego Związku Sokolego i innych.

Przy tej sposobności został wręczony Prezesowi Związku przez delegację Zarządu Związku dyplom, mocą którego zamianowany został dh Prezes członkiem honorowym Związku.

Po uczczeniu pamięci druhów zmarłych w ostatniem trzech-leciu i przyjęciu nowych członków honorowych Związku, dh Prezes w krótkich słowach złożył sprawozdanie z działalności szczególnie występowania Sokolstwa za granicami Państwa Polskiego.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum Zjazdu, do którego jednomyślnie zebrani powołali na przewodniczącego dha Prezesa Zamoyskiego, nastąpił wybór członków Komisji Matki i przewodniczących innych Komisyj, — na czem przedpołudniowy program plenarnego zebrania został wyczerpany.

Obrady w Komisjach były żywe i zainteresowanie wielkie. Komisje Matka i Organizacyjna obradowały najdłużej, bo prawie do godz. 5-tej popołudniu.

Komisja Techniczna zakończyła swe prace o godz. 3-ciej.

Następne plenarne Zebranie rozpoczęło się po godz. 5. sprawozdaniem Komisji Matki, która przedstawiła na stanowisko prezesa Związku dha Adama Zamoyskiego, co przyjęto hucznemi i niemilknącemi oklaskami, na wiceprezesa Związku dha Stanisława Rowińskiego, prezesa Dzielnicy krakowskiej, oraz szereg kandydatów do Przewodniczwa Związku.

W głosowaniu za kartkami wybrani zostali proponowani przez komisję Matkę, a to: Prezes Związku dh Adam Zamoyski, I. Wiceprezes Związku dh Stanisław Rowiński, Członkowie Przew. Związku dhowie: Terech, Tyrakowski, Matuszewski, Bogusławski, Przezdziecki, Holder-Eggerowa, Sidorowicz, Bronikowski, Maksyś. Członków Komisji rewizyjnej i sądu honorowego wybrano przez aklamację.

Wnioski innych Komisyj a to: organizacyjno-administracyjnej, finansowej, technicznej i dla spraw Sokolic przy-

jeto jednomyślnie. Poczem dh Prezes podziękowawszy za wybór zamknął Zjazd. Taki przebieg miał IV. Zjazd Rady Związku.

Wrażenia, jakie się odniosło ze Zjazdu, są dwojakiej natury, a to: czysto wewnętrzne i zewnętrzne. Obie te sprawy, ze względu na szczupłość miejsca postarajmy się ująć tylko ogólnikowo.

Sprawy natury zewnętrznej są zależne od stanowiska, jakie Związek powinien zajmować i zajmuje na sprawy toczące się poza naszą organizacją czy to w kraju czy też zagranicą. — Tą zewnętrzną stronę możemy znów podzielić na dwie części. Pierwsza część wynikająca z potrzeb czysto-organizacyjnych, druga wypływająca ze stosunku Państwa Polskiego na gruncie politycznym do innych Państw i odwrotnie, oraz konstelacja organizacji do wypadków w kraju na tle chrześcijańsko-narodowem i ekonomiczno-gospodarczem.

Sprawa wewnętrzna, to nasz stosunek wzajemny wynikający z układu sił i ustroju organizacyjnego.

Pod tym kątem widzenia toczyły się też obrady Sejmiku Sokolego tak na plenum jak i w komisjach, oraz wyraz temu dały powzięte uchwały, których nie przytaczamy, gdyż nie posiadamy oryginalnych tekstów, a zresztą ogłoszone zostaną w organie związkowym.

Z najważniejszych spraw natury zewnętrznej część pierwsza, to zajęcie stanowiska Rady na zakusy niemieckie i zajęcie stanowiska wobec wypadków w kraju, szczególnie wobec sprawy brzeskiej.

Ze spraw natury zewnętrznej wynikających ze stanowiska organizacyjnego to zatwierdzenie poczynań Związku w stosunku do Związku Wszechsłowiańskiego Sokolstwa i do Federacji międzynarodowej Związków Gimnastycznych.

Ze spraw natury wewnętrznej nadmienić wypada stosunki, wynikające z piastowania godności w Przewodnictwie Związku, dalej w ustosunkowaniu się organów podwładnych i pomocniczych, wreszcie organizacyjnych.

Największą zatem pod tym względem pracę miały dwie komisje: Komisja-Matka i organizacyjna, a że tak było, wynika z tego, że obrady tych dwuch komisyj trwały prawie po 5 godzin bez przerwy. Zdać sobie musimy jasno z tego sprawę, że obsadzenie Przewodnictwa Związku ludźmi, którzyby w następnym okresie kierowali nawą sokolą, by ją coraz to wyżej podnosić, to dla Komisji-Matki ciężki orzech do zgryzienia, mając również na uwadze i apetyty i ambicje czy to jednostek czy też całych zespołów.

To samo rzec można i o komisji organizacyjno-administracyjnej. Żywe i przewlekające się obrady tej komisji, zdrowa krytyka, argumentacja świadczyły o doniosłości zadań komisji i słusznie też żądano, by w przyszłości Zjazdy Rady Związku były dwudniowe, ponieważ w jednym dniu z braku czasu trudno wszystko szczegółowo omówić, nad niejedną rzeczą głębiej się zastanowić.

Reasumując stwierdzić należy, że Zjazd Rady stanął godnie na swem stanowisku i że poruszone tam sprawy — może nie w całości, może nie tak jakby sobie tego życzyć należało — załatwił, wykazał, że duszącą organizację naszą atmosferę odświeżył, że zbierające się nad naszą organizacją chmury rozprószył, i wierzymy, że wybrane Prezesowi do pomocy Przewodnictwo Związku, pokładanych w niem przez delegatów nadziei — harmonijnej i zgodnej i ze wszelkich miar produktywnej pracy — nie zawiedzie. —

Z ŻYCIA „SOKOŁA“ W OKRĘGACH

Brzezinka (Okręg VI).

Akademja.

W dniu 7. grudnia 1930 r. urządził Okręg VI. uroczystą akademję ku uczczeniu śp. drh. Wolskiego, pierwszego prezesa Dzielnicy Śląskiej.

Na akademję stawiły się gniazda bardzo licznie i liczebnie oraz bardzo wielka liczba gości. Akademję zagaił drh. prezes Okręgowy Korus, poczem nastąpiło odśpiewanie kilku okolicznościowych pieśni przez Tow. Śpiewu „Wanda“ z Brzezinki. Następnie wygłosił drh. prezes wspomnienie z życia i pracy na niwie sokolej śp. drh. Wolskiego podnosząc jego zasługi około rozwoju Sokolstwa na Śląsku, poczem uczczono jego pamięć przez powstanie z miejsc, przyczem odśpiewał chór „Wanda“ pieśń żałobną.

Na dalszy program złożyły się:

1. ćwiczenia wolne — druhów — gniazdo Brzezinka,
2. ćwiczenia wolne — druhen — gniazdo Giszowiec i Szopienice,
3. na przyrządach — gniazda — Szopienice, Janów, Giszowiec, Mysłowice i Brzezinka;
4. piramidy — gniazda — Brzezinka, Szopienice, Giszowiec i Mysłowice.

Pod koniec zostały wręczone nagrody poszczególnym druhom z zawodów okręgowych w roku 1930.

Przebieg akademji był nader uroczysty i podniosły z której sokoli jak i goście odnieśli jaknajlepsze wrażenie.

Z ŻYCIA „SOKOŁA“ W GNIAZDACH

Król. Huta (III).

Gwiazdka.

W dniu 6. I. br. (święto Trzech Króli) urządziło Gniazdo Król. Huckie dla swych członków w auli gimnazjum żeńskiego swoją gwiazdkę. Program zaczął się przemówieniem druha prezesa Spaltensteina (prezydenta miasta), który w gorących słowach zachęcał obecnych do wydajniejszej pracy i ofiarności, aby móc przystąpić w bieżącym roku do budowy własnej sokolni, składając wszystkim życzenia noworoczne łamiąc wspólnie tradycyjny opłatek. Po odśpiewaniu kilku kolend, wyjaśnia cel obchodzenia gwiazdki druh prof. Rudnicki w krotkim referacie. Po wygłoszeniu kilku ładnych deklamacyj wchodzi na salę witany hucznemi oklaskami gwiazdor. Obdarowano całą młodzież sokolą. Losowanie loterji nastąpiło wśród wielkiego napięcia, poczem odśpiewała drużyna parę wesołych piosenek.

Nadmienić wypada, że nastrój był bardzo serdeczny, to też życzyć należy gniazdu dalszego rozkwitu i owocnej pracy na niwie sokolej i narodowej.

Chwałowice (VIII.)

Zabawa.

Tow. gimn. Sokół w Chwałowicach urządziło w sobotę dnia 3. stycznia 1931 r. zabawę karnawałową urozmaiconą występami sokolemi i różnemi niespodziankami.

Frekwencja była wielka. Zaszczycili nas swoją obecnością naczelnik gminy p. Hoła, kierownik szkoły p. Kumorek z gronem nauczycielskiem i wielka ilość obywatelstwa.

Dawniej lekceważono tutaj „Sokoła“ nie mając przekonania do zdolności naszych ćwiczących. Lecz zobaczywszy po raz pierwszy występy sokole, które były pierwszorzędne, nie szczędzono pochwał i każdy bawił się wesoło żałując, że koniec zabawy rychło nastąpił.

Jednakowoż róże zawsze z kolcami rosną. Tak i tu bolało druhów, że nas inteligencja z innych dzielnic przybyła nie popiera. Mamy jednak nadzieję, że to w przyszłości zmieni się i będziemy wszyscy razem pracowali dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa. **Starzy Sokoli.**

Lipiny (Okreg XIII).

Na budowę nagrobka ś. p. Augustyna Świdra w Lipinach wpłacili: Tow. gimn. „Sokół“ Nowy Bytom 28,50 zł; Tow. gimn. „Sokół“ Zawada 10,— zł; Tow gimn. „Sokół“ Ruda 10,— zł; Tow. gimn. „Sokół“ Halemba 3,— zł; Tow. gimn. „Sokół“ Świętochłowice z dobrowolnych składek członków 50,— zł;

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Tow. gimn. „Sokół“. Lipiny-Śląskie.

Z INNYCH DZIELNIC

Gwiazdka polska w Raciborzu.

Tradycyjną „Gwiazdkę“ raciborskich organizacji polskich obchodzono w niedzielę, dnia 28. grudnia na sali „Strzechy“. Pod ślicznie przybranem drzewkiem zebrało się starszeństwo, zorganizowane w Tow. Polsko-Górnośląskiem, młodzież z Towarzystwa Młodzieży Polsko-Kat. oraz „Sokół“ żeński i męski, by wspólnie, zwyczajem staropolskim i katolickim uczcić przyjście Dzieciątka na świat i łamiąc opłatek, składać sobie życzenia.

Gdy już wszyscy się zebrali, prezes p. J. Affa zagaił uroczystość, witając zebranych, pochwaleniem Pana Boga. Wedle porządku odbył się nasamprzód śpiew wspólny, „Wśród nocnej ciszy“, potem p. Różycki sen. przemówił okolicznościowo. Mówił o znaczeniu gwiazdki, o przyjściu na świat nasz Dzieciątka Bożego, mówił nam o chwale Boskiej, o miłości i pokoju. W przemówienie swe wpłatał p. R. piękne uwagi o języku i obyczajach polskich, wogóle o miłości dla swego narodu. Hucznemi oklaskami dziękowano prelegentowi za tak piękne i do serc płynące słowa.

Następnie Agniesia Grzonkówna z Ostroga deklamowała utwór stosowny i bardzo udatnie, zaś chór „Harmonji“ odśpiewał kilka kolęd, poczem przystąpiono do rozdawania prezencików, czyli do onej części obchodu, bez której „gwiazdka“ nie miałaby zdaje się jakby pełnego znaczenia i uroku. Na osobnym stole stały całe stosy paczek, teraz je rozdzielono między obecnych. Raczono się pierniczkami i innemi łakociami, wszystko wśród ogólnej wesołości, którą przerywano raz po raz jakąś kolędą przy akompanjamencie dyrygenta p. Sobocika i dhny Malczewskiej. W przerwie przemówił jeszcze p. Malczewski, który nawiązując do określeń przedmówców, że to obchodzimy dziś święto miłości i pokoju, mówił ściśle o potrzebie miłości szczepu swego i narodu, o której to miłości nam w Niemczech ani ksiądz nie mówi ani szkoła, a o której mówić trzeba, o ile w nas i poza nami ma być miłość i pokój. Podkreślił p. M., że lud nasz na Śląsku Opolskim jest jakby w osieroceniu, bo brak mu wyrobionych jednostek i przewodników, stąd jest wyzyskiwany i wiedzie życie jakby niewolnika. Stan ten zmienimy przez danie sobie wodzów w rodzinie i w gminie, przez wydobycie się na wyższy szczebel oświaty narodowej. Zadaniu temu, od którego uchylić się nie wolno, o ile chcemy być ludem wolnym i szanowanym, sprostać możemy tylko wtedy, gdy umiłujemy wszystko co nasze, co śląskie, co polskie. Przez miłość więc do lepszej przyszłości, przez miłość do pokoju tego, jaki objawiło światu nowonarodzone Dzieciątko.

W zakończeniu oficjalnej części przemówił jeszcze prezes „Sokoła“ dh. Warzecha, wyrażając radość swą i wdzięczność dla społeczeństwa starszego za okazywaną w czasie roku życzliwość dla ruchu młodzieży. Mała Marcia Grzonkówna z Ochronki raciborskiej dziękowała śliczną pieśnią za najmłodszych.

W części nieoficjalnej przewodniczący zapoznawał obecnych z oryginalnemi piosenkami, jakie śpiewa lud w powiecie raciborskim i kozielskim. Niektóre z tych piosenek spodobały się słuchaczom tak bardzo, że koniecznie trzeba ich było doraźnie nauczyć. Na tem skończył się obchód, zebrani w zadowoleniu i radości wracali do domu, życząc sobie na ostatku dosiego roku.

RÓŻNE

Przyjęcie Sportowców u Prezydenta.

W dniu 18 stycznia br. przyjmował p. Prezydent Państwa na zamku herbatką delegacje sportowców. Na herbatę stawiło się około 200 sportowców z całej Polski, między nimi delegacja Sokolstwa w liczbie przeszło 40 pod kierownictwem wiceprezesa Związku dha Tyranowskiego. Naszą Dzielnicę w delegacji Sokolej reprezentował dh Bartniczek Eberh., naczelnik Okręgu XI.

Imieniem Z. Z. S. przemawiał prezes płk. Ulrych, wręczając Prezydentowi plakietę podpisaną przez wszystkie Związki sportowe z Związkiem Sokolim na czele.

O trzeźwość narodu!

Z okazji tygodnia propagandy trzeźwości w dniach od 1 do 8 lutego b.r.

Trzeźwość wzmoże pracę, oszczędność i siłę podatkową ogółu; trzeźwość wskrzesi energję narodu i wiarę we własne siły, trzeźwość przywróci nam zgodę w kraju i zaufanie za granicą. O trzeźwość toczy się walka nieubłagana w Ameryce, Skandynawji, Niemczech i innych krajach. W Polsce walka o trzeźwość narodu znajduje także coraz więcej zwolenników. Organizują się duchowieństwo, nauczycielstwo, młodzież akademicka i lud prosty. Społeczeństwo ocenia coraz lepiej doniosłość tej walki dla moralnego i gospodarczego odrodzenia narodu. — Składnica Abstynencka w Poznaniu służy literaturą i wszelkiemi informacjami. Jej poczynania i plany krępuje atoli brak dostatecznych funduszów. Rodacy! na ten dział oświaty praktycznej muszą znaleźć się fundusze. W dniach 1 do 8 lutego b. r. nie skąpmy grosza na walkę o trzeźwość narodu. Złóżmy należny czynsz na pracę, która dla pomyślności ojczyzny naszej może mieć większe znaczenie niż przypuszczamy. W obecnem współzawodnictwie narodów zwyciężą niewątpliwie tylko narody trzeźwe!

Adres: Składnica Abstynencka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26, P. K. O. 200-424.

Druhinie i Druhowie!

Nie zapominajcie o składkach na ćwicznie i boiska! o oszczędnościach na Zloty pozadzielnicowe. ◆

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej“. Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.